

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 241)

z dnia 20 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 241)

20 marca 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat inicjatywy Komisji Europejskiej mającej na celu ułatwienie swobodnego przepływu osób w Unii Europejskiej dzięki lepszej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Ernest Nasternak** główny specjalista w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Jan Olbrycht** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry. Witam państwa posłów ponownie. Witam pana ministra Marka Buciora. Mamy w porządku obrad dwa punkty, ale jeden temat, czyli informację na temat inicjatywy Komisji Europejskiej, mającej na celu ułatwienie swobodnego przepływu osób w Unii Europejskiej, dzięki lepszej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Ten temat w ostatnim czasie, zwłaszcza od początku roku, przebiegał się na forum UE, w Wielkiej Brytanii i w Polsce, także w krajach, dla których zostały otworzone granice, jeśli chodzi o rynek pracy. Poproszę pana ministra o wstęp, a później oczywiście będzie czas na zadawanie pytań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście tematyka koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego jest tematyką bardzo interesującą dla państw członkowskich UE, gdyż wiąże się niewątpliwie z wypłacanymi świadczeniami społecznymi. Wczoraj, podczas posiedzenia tej Komisji, omawiałem zakres zmian w koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w odpowiedzi na ten list czterech ministrów. To jest ta część drażliwa.

Dziś mówimy o kwestiach całkowicie niewrażliwych, o kwestiach spokojnych, dotyczących planowanych zmian w koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego mających umożliwić lepszą emigrację, lepsze korzystanie ze swobody przemieszczania się w ramach UE i korzystania z systemów zabezpieczenia społecznego. Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że planowane są zmiany w rozporządzeniach unijnych nr 883/2004 i 987/2009, dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Planowane zmiany będą przedstawione w kwietniu lub w maju tego roku.

Dziś, jeżeli mamy rozmawiać uczciwie, trzeba powiedzieć, że nikt zapisu tych zmian nie widział, ponieważ te projekty rozporządzeń nie zostały ujawnione. W związku z tym możemy oczywiście omawiać te kwestie szeroko, ale wtedy jest bardzo poważne ryzyko, że omawiamy coś, czego nie widzieliśmy, i będziemy mieć z tym pewne trudności. Będą to nasze wyobrażenia na temat możliwych zmian. Jakie to są wyobrażenia? Prawdopodobnie zmiany pójdą w kierunku dwóch obszarów: świadczeń z tytułu długotrwałej opieki i świadczeń dla bezrobotnych. Zarówno w jednym, jak i w drugim obszarze,

krótko mówiąc, chodzi o umożliwienie dokonania takich zmian, które będą zwiększały mobilność. W zakresie świadczeń z tytułu długotrwałej opieki, takiego specjalnego obszaru w Polsce nie mamy wydzielonego. To są ewentualnie dyskusje, które są prowadzone w Senacie pod kierunkiem pana senatora Augustyna, czyli chodzi o świadczenia długoterminowe, których w tej chwili nie mamy wyodrębnionych. Jeśli próbowalibyśmy uczciwie w tej chwili wyodrębnić takie świadczenia, to ewentualnie moglibyśmy mówić o dodatku pielęgnacyjnym, zasiłku pielęgnacyjnym i być może o świadczeniu pielęgnacyjnym. Tak jest na gruncie polskim.

W przypadku zmian dotyczących świadczeń z tytułu bezrobocia, mamy propozycje, które uproszczą i ułatwią przemieszczanie się w ramach UE. Po pierwsze więc wydaje się, że nastąpi wprowadzenie zasady, że państwem odpowiedzialnym za wypłatę zasiłków dla bezrobotnych jest zawsze państwo ostatniej pracy bezrobotnego. Po drugie wprowadzenie zasady, zgodnie z którą zasiłki dla bezrobotnych mogłyby być transferowane z państwa właściwego do innych państw i bez ograniczeń czasowych, czyli przez cały okres wypłaty tych świadczeń. No i są drobne zmiany w zakresach definicji.

Z punktu widzenia polskiego, jeśli chodzi o świadczenia z tytułu długotrwałej opieki, oczywiście pamiętamy, że koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego to nie harmonizacja, to nie przeniesienie nowych tytułów, nowych typów świadczeń z UE na grunt Polski. To nie oznacza, że Polska będzie wprowadzała nowe świadczenia. Czyli jeśli chodzi o brak zwiększonych wydatków i kosztów budżetowych w przypadku zmian w zakresie świadczeń z tytułu bezrobocia, wszystko wskazywałoby na to, że będą korzystne dla obywateli polskich. Po pierwsze, dlatego że zasiłki dla bezrobotnych poza Polską są wyższe. Po drugie – grupa osób uprawnionych do korzystania z zasiłków dla bezrobotnych jest niewątpliwie większa po stronie polskiej niż po stronie innych państw. W związku z tym wszystko wskazuje na to, że zmiany, które będą proponowane, powinny być korzystne dla obywateli polskich, przy czym jeszcze raz bardzo wyraźnie chcę podkreślić, nie widzieliśmy ich zapisu, więc nie wiemy do końca, czy rzeczywiście te nasze oczekiwania się spełnią. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są jakieś pytania do pana ministra? Pan przewodniczący Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Mam kilka pytań. Jedno pytanie troszeczkę się z tym łączy. Jeden z problemów zgłaszanych przez naszych kolegów z parlamentów, szczególnie piętnastki UE, jest taki, że osoby pracują w różnych krajach i pobierają różnego rodzaju świadczenia. Wcześniej opłacały składki w państwie, z którego wyjechały, a teraz pobierają świadczenia w innym kraju, gdzie pracują. Była mowa o możliwości zeuropeizowania tych składek. Zarzuty są takie, że jeżeli ktoś trzy czwarte swojego życia płacił składki w jednym państwie, a później wyjeżdża i ma znacznie lepsze warunki z zasiłków w innym państwie członkowskim, a nigdy tam nie płacił żadnych składek, to oni uważają, że to jest coś w rodzaju oszustwa. Jak to w ogóle wygląda? Czy powinno się to wyrównywać w jakiś sposób pomiędzy państwami? Po prostu nie rozumiem tego mechanizmu i prosiłbym o wyjaśnienie.

Mam pytania dotyczące tej informacji, którą pan minister przedstawił. Prawdopodobnie we wszystkich krajach członkowskich, w Polsce też, obowiązuje pewien czas, w którym można przebywać na bezrobociu, przysługują wtedy świadczenia, a później już nie, albo są ograniczone. Czy w jakiś sposób jest to skoordynowane na poziomie europejskim? Czy są duże różnice w tej sprawie?

W związku z bezrobotnymi, są dość liczne przypadki wyłudzenia zasiłków, mimo że czasami jest praca, a chodzi tylko o zebranie podpisów, że jej nie ma itd. To jest dość powszechna praktyka. Jest część ludzi, którzy programowo nie podejmują pracy, a wystarcza im zasiłek po to, żeby pracować na czarno. Tak jest w rzeczywistości. To zjawisko prawdopodobnie przenosi się później z wędrującym obywatelem. Czy jest współpraca pomiędzy służbami na poziomie europejskim, pomiędzy odpowiednimi biurami, żeby określić poziom takiego zjawiska i ewentualnie eliminować takie możliwości. I czy

w ogóle niezależnie od tego zjawiska jest praca w administracji zajmująca się rynkiem pracy na poziomie europejskim? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, w tych dyskusjach, które mają dotyczyć ograniczenia praw korzystania z zabezpieczeń społecznych w innych krajach, pojawiają się dwa pomysły. Chciałbym zapytać, jak pan by je skomentował albo czy słyszał je pan powtarzane także w dyskusjach przez inne kraje. Jeden to jest kwestia wiązania możliwości korzystania z różnych świadczeń socjalnych kraju rezydowania z PKB kraju macierzystego. Żeby to uprawnienie było normą europejską, poniżej pewnego PKB na głowę. Prawa nie przysługują po to, żeby unikać migracji socjalnej w Europie.

A drugi pomysł dotyczy kwotowania. Po przekroczeniu pewnej kwoty narodowość ta jest wyłączona z dostępu do świadczeń i to też ma być paneuropejskie. Wiadomo, że to dotyczy głównie krajów takich jak Polska i krajów bogatszych niż my, żeby ukrócić korzystanie przez Polaków z tych środków do pewnej wielkości kwotowej.

I trzeci pomysł to jest kwestia zasiłków, praw rodzinnych, w tym sensie, że rezydent jest w kraju unijnym, ale ponieważ jego rodzina, przede wszystkim dzieci, przebywa w kraju macierzystym, to *de facto* dostęp powinien być związany bezpośrednio z zamieszkiwaniem, czyli to prawo nie powinno być dostępne dla członków rodziny niemieszkających w danym kraju. Gdyby pan mógł się odnieść do tych trzech argumentów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy jeszcze są jakieś pytania? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zostały zadane dość liczne pytania. Chcę podkreślić jedną podstawową kwestię. Już mówiłem, że nie mówimy o harmonizacji systemu zabezpieczenia społecznego, a więc ujednoczeniu, tworzeniu jednego wspólnego systemu w ramach UE, a więc nie mówimy na przykład o jakimś wspólnym systemie emerytalnym w ramach UE. Nie mówimy o pobieraniu wspólnej składki na ubezpieczenia społeczne, i musimy pamiętać, że dla każdego właściwie państwa system ubezpieczeń społecznych jest jednym z największych obciążeń. Jeżeli patrzymy na wydatki poszczególnych państw, to nie mamy wątpliwości, że gros wydatków, które obciążają nie tylko system ubezpieczeń społecznych tych pokrytych tylko i wyłącznie z zebranych składek, ale właśnie wydatki wynikające z systemu ubezpieczeń społecznych, to są to ogromne wydatki nie tylko ze składek, ale również z podatku. Dlatego też w ogóle myśl o tym, żeby zharmonizować systemy ubezpieczeń społecznych nikomu nie świta w głowie, ponieważ są to jedne z największych obciążeń budżetowych.

Jeżeli spojrzymy tylko na wydatki w przypadku Polski, pomijam już KRUS, pomijam kwestie mundurowe, ale tylko w obrębie funduszu ubezpieczeń społecznych, tego funduszu zarządzanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to w tym roku zostanie wypłaconych w formie różnorodnych świadczeń około 195 mld zł, przy zbieraniu składek na poziomie około 130 mld zł. To oznacza, że 60 mld z jakichś innych źródeł musi być pokryte. Generalnie możemy mówić, że mamy fundusz rezerwy demograficznej, więc stamtąd się pobierze ze 2,5 mld zł, możemy mówić, że z tytułów podatkowych. Jednak tak naprawdę to wszystko oznacza tyle, że państwo nie zbiera odpowiedniej ilości składek na wypłacane świadczenia i to również oznacza tyle, że właściwie systemy ubezpieczeń społecznych, a tak jest w starzejących się społeczeństwach, są jednymi z najbardziej obciążających finanse publiczne.

Na pewno więc nie ma mowy o harmonizacji systemów zabezpieczenia społecznego. To jest po prostu niemożliwe. Żadne państwo się na to nie zgodzi, bo żadne nie będzie ze swoich podatków pokrywać świadczeń wypłacanych w innych państwach. To są wewnętrzne sprawy poszczególnych państw i dlatego też w systemach zabezpieczenia społecznego możemy mówić tylko o koordynacji. A co to oznacza? To oznacza tyle, żeby osoba przemieszczając się z jednego państwa do drugiego, nie traciła okresów już

opłacanych składek, żeby nie była tych świadczeń docelowo pozbawiana. Jeżeli zaczę od tego wyjaśnienia, to łatwiej nam będzie spojrzeć na te wszystkie kwestie poruszone w pytaniach, bo to są kwestie składowe, czyli świadczenie jest wypłacane pod warunkiem, że są opłacane składki. Jeśli nie są opłacane składki, to świadczeń się nie płaci. Po prostu się nie nabywa uprawnienia do świadczeń. Czy jest współpraca pomiędzy służbami? Oczywiście, że jest. To jest przecież ten cały system koordynacji zabezpieczenia społecznego. Ta współpraca się odbywa pomiędzy instytucjami łącznikowymi. Na gruncie polskim możemy mówić chociażby o ZUS, o NFZ i o MPiPS. Każda z tych instytucji odpowiada za inny typ świadczeń. ZUS to świadczenia długoterminowe, emerytury, renty. NFZ to są świadczenia rzeczowe, czyli w formie wizyt lekarskich i innych świadczeń zusowskich. MPiPS to świadczenia z tytułu bezrobocia, z tytułu zasiłków rodzinnych. Czyli mamy wyodrębnione instytucje i one oczywiście mają swoje odpowiedniki w innych państwach. Żeby uzyskać świadczenie, trzeba mieć potwierdzony tytuł do tego świadczenia. A jeżeli już będą świadczenia długoterminowe, związane chociażby z kwestiami emerytalnymi, to trzeba też pamiętać, że nie gubimy nagle naszych okresów opłacania składek, niezależnie od tego, w którym państwie będziemy ostatecznie mieszkać. Część świadczenia zostanie sfinansowana przez to państwo, w którym już płaciliśmy składki, świadczenie zostanie ustalone, i później państwa po prostu zbilansują sobie wypłaty tych świadczeń. Tak więc koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego ma służyć temu, żeby obywatele państw członkowskich mogli się przemieszczać i żeby nie tracili na swoich uprawnieniach socjalnych. To jest bardzo ważne. Jeżeli mówimy o dodatkowych instytucjach, to niewątpliwie szereg takich kwestii rozwiązują wojewódzkie urzędy pracy.

Nie wyobrażamy sobie żadnego powiązywania możliwości wypłacania świadczeń w zależności od PKB. Nie wyobrażamy sobie możliwości uzależniania wypłaty świadczeń od tego, czy oprócz osoby pracującej w innym państwie są inni członkowie rodziny. Pojawiły się próby wprowadzania takich rozwiązań. Wczoraj mówiłem o Liście Czterech. Spośród tych czterech ministrów Austria nic takiego nie realizuje pomimo tego listu, Niemcy się wycofały, Holandia – też nie widzimy, żeby coś planowała. Takie próby łamania, niestosowne zachowania, występują rzeczywiście w przypadku Wielkiej Brytanii i wczoraj to omawiałem. To jest test rezydencji, to są teraz od marca wprowadzone kwestie dotyczące minimalnego poziomu dochodu, poniżej którego nie uznaje się, że ktoś jest pracownikiem, w związku z tym później nie nabywa uprawnień do wypłacanych świadczeń. Ale to wszystko jest badane przez Komisję Europejską i nie mamy wątpliwości, że Komisja zajmie właściwe stanowisko. Tym bardziej że już właściwie w tym wczoraj omawianym przez ministra Stachańczyka stanowisku Komisji Europejskiej do Listu Czterech, Komisja Europejska bardzo wyraźnie podkreśliła, że przede wszystkim nie można mówić o tym, że państwa członkowskie, w których jest wykonywana praca przez osoby migrujące, są na tej pracy stratne. Przecież pamiętamy, że za granicę wyjeżdżają przede wszystkim osoby dobrze wykształcone, młode. To są osoby w wieku produkcyjnym, więc to jest oddawanie zagranicy tej grupy osób, które są produkcyjne, chcą pracować, są zaradne życiowo. W związku z tym one pracują i zwiększają PKB państw obcych, w tym przypadku, jeżeli już rozmawiamy o Wielkiej Brytanii, to właśnie Wielkiej Brytanii.

Wczoraj też mówiłem bardzo wyraźnie, że wydaje się, że szereg działań ma powiązania z wewnętrznymi stosunkami i uwarunkowaniami w Wielkiej Brytanii, a więc zbliżającymi się wyborami, ogłoszonym przez Camerona postulatem, że jeżeli jego partia wygra wybory, to w 2017 roku przeprowadzi on referendum unijne. To są te wszystkie uwarunkowania wychodzące naprzeciw izolacyjnym oczekiwaniom społecznym. Wydaje się, że Wielka Brytania zaczyna się sama gubić i wpadać w pułapki. Jak się takie demony wywołuje, to później się z takimi demonami ma do czynienia. Ale rzeczywiście do takich działań po stronie brytyjskiej doszło. Komisja Europejska to bada i w naszym przekonaniu jednak długofalowo wyegzekwuje właściwe stosowanie zasad, wynikających z koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego.

Musimy oczywiście pamiętać, i od tego zacząłem, że jeśli systemy zabezpieczenia społecznego są bardzo obciążające dla finansów publicznych poszczególnych państw, to nie-

wątpliwie wiele państw, których systemy są dociążone, chciałoby ograniczyć wydatki. To jest zrozumiałe. Tylko musimy pamiętać o tym, że one by chciały to wszystko wykonać zgodnie z przepisami unijnymi, koordynacyjnymi, a to nie jest proste. To jest praktycznie niewykonalne, dlatego nie mamy żadnych wątpliwości, że tak jak się stało w przypadku stanowiska Komisji Europejskiej do tego wystąpienia czterech ministrów, które jest po naszej myśli i które rząd polski popiera, i wczoraj Komisja też poparła, tak również w tym przypadku to wszystko będzie rugowane.

W zakresie tych zmian, które z kolei dzisiaj są przedmiotem naszych rozmów, też nie widzimy jakichś zagrożeń, żeby to miało przyczyniać się do jakichś złych rozwiązań, bo one będą akurat dla naszych obywateli korzystne. Jeżeli zasiłki będzie wypłacało państwo ostatniej pracy, to jest to dla nas korzystne. Jeżeli transfer nie będzie ograniczony do okresu od trzech do sześciu miesięcy, to też jest dla nas korzystne przez cały okres. Jeżeli będzie można się przemieszczać i będzie można w tym okresie w kolejnym państwie poszukiwać pracy, to dla nas również jest korzystne, gdy są pobierane zasiłki, bo to nie powoduje przywiązania danej osoby do pobytu w państwie, w którym już pracy nie ma, tylko do dalszego poszukiwania pracy w innych państwach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ze wszystkich korzystnych zjawisk, swobodny ruch osób czy pracowników jest jak najbardziej pożądany. Można jednak zaobserwować zjawisko, które jest mniej korzystne dla Polski. Mianowicie zdobywanie kwalifikacji lub wykształcenia w Polsce i później, mimo braków pracowników na naszym rynku, wyjazd za granicę. Ze względów czysto ekonomicznych. Chodzi oczywiście o dość drogie studia medyczne. Z punktu widzenia danej osoby decyzja jest jak najbardziej słuszną, ale z punktu widzenia obciążenia państwa – średnio. Rozumiem, że takie zjawisko występuje też w innych państwach. Jak inne państwa sobie z tym radzą? Czy obligują w jakiś sposób absolwentów do rozliczenia się z tego? Bo w Polsce jest, jak jest. Korzystamy z jednej formy swobodnego przepływu, a druga forma nas obciąża. Jak to wygląda? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Ktoś jeszcze? Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Dziękuję bardzo. Nie czuję się najbardziej powołany do omawiania kwestii, które leżą w zakresie działania Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bo to jest niewątpliwie podstawowa kwestia, jak są konstruowane rozwiązania dotyczące ukończonych wyższych studiów. Ale akurat jeżeli chodzi o studia medyczne, to chcę powiedzieć, że owszem, takie zjawisko miało miejsce, ale mam wrażenie, że obecnie już rynek polski staje się coraz bardziej ciekawy dla absolwentów studiów medycznych, a szczególnie dla osób wysoko wyspecjalizowanych. Gdy przeglądamy zarobki, a są takie doniesienia prasowe, także w prasie zagranicznej, osób wykonujących pracę w szpitalach na przykład niemieckich, to nie są już zarobki, z którymi Polska nie jest w stanie konkurować. Jednak poziom wynagrodzenia w służbie zdrowia w Polsce, mówię o lekarzach, dobrze wykształconych, wysoko wykwalifikowanych, jest dość wysoki, a nawet bym powiedział, więcej niż dość wysoki. W związku z tym pomału może się zacząć okazywać, że wcale państwa zachodnie, nawet Niemcy, nie stają się państwami, które mają aż taką siłę przyciągania. Pewnie tam są trochę lepsze standardy pracy, pewnie w innych godzinach się pracuje, pewnie te zarobki uzyskuje się za ośmiogodzinny dzień pracy, a u nas lekarze pewnie trochę więcej pracują, ale ten poziom zarobków już nie jest tak oszałamiający. Jakie są inne rozwiązania? Jak mówię, lepiej byłoby o to zapytać MNiSW. Takie zobligowanie do odpracowania w ostatnim czasie, o którym było dość głośno słyhać w UE, to były projekty, nie wiem, czy ostatecznie zrealizowane, ale bardzo silnie forsowane na Węgrzech przez rząd Orbana, i nie spotykały się z dobrym odbiorem społeczności międzynarodowej.

Pewnie jest tak, że ludzie jednak mają swobodę przemieszczania się i o to chodzi, żeby mieli. I pewnie jest też tak, że dobrze, żeby każde państwo było na tyle silne, żeby mogło konkurować o siłę roboczą. Ja oczywiście potwierdzę, że nie jest niczym pożądanym z naszego punktu widzenia, żeby w tych grupach zawodowych, gdzie brakuje nam w Polsce pracowników, pracownicy byli podkupywani. Pamiętam, jak chyba rok czy dwa lata temu w Berlinie przed spotkaniem rządów Polska-Niemcy, w którym miałem okazję uczestniczyć, niemiecki wiceminister, mój odpowiednik, na roboczym spotkaniu przed szczytem bardzo wyraźnie podkreślał, że Niemcy nie stosują drenażu. Ale jednak siła tych gospodarek jest wysoka, więc trzeba się z tym liczyć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat inicjatywy Komisji Europejskiej mającej na celu ułatwienie swobodnego przepływu osób w UE dzięki lepszej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Pkt II – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Informuję, że kolejne posiedzenia Komisji odbędą się 2 i 3 kwietnia. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.